

Ks. Jerzy Chmiel

## PROBLEMY APOSTOLSTWA BIBLIJNEGO NA MARGINESIE KONGRESU NA MALCIE 1978

Światowe Katolickie Stowarzyszenie Apostolstwa Biblijnego (*World Catholic Federation for the Biblical Apostolate = WCFBA*), założone w 1969 r. ma za zadanie koordynację ruchu biblijnego pojętego jako ewangelizacja na poziomie Kościołów lokalnych poprzez konferencje episkopatów<sup>1</sup>. Jest to więc organizacja służąca Kościołowi w rozwijaniu akcji tłumaczenia, rozprowadzania i głębszego rozumienia Pisma Świętego.

W kwietniu 1978 r. odbyło się na Malcie II plenarne zebranie (Plenary Assembly II), a właściwie kongres WCFBA<sup>2</sup>. Gościnność Maltańczyków została już poświadczona przez św. Pawła (por. Dz 28, 2). Pierwsze zgromadzenie plenarne Stowarzyszenia miało miejsce w 1972 r. w Wiedniu. Kongres maltański był w porównaniu do skromnego zebrania wiedeńskiego okazałym przeglądem osiągnięć katolickiego ruchu biblijnego na przestrzeni ostatnich lat. Było reprezentowanych 40 konferencji episkopatów, 125 katolickich organizacji i stowarzyszeń biblijnych z 44 krajów! Kongres maltański postawił cały szereg pytań pod adresem ruchu biblijnego, a w szczególności odnośnie do koncepcji apostołatu biblijnego<sup>3</sup>. Czym jest właściwie apostołstwo biblijne i ku czemu zmierza? Czy nie jest to swoistego rodzaju biblicyzm, czytanie Pisma dla samego Pisma, wtykanie przechodniom egzemplarzy czy folderów biblijnych przez ulicznych kanzodziei — typowy obrazek z krajów protestanckich? W pojęciu przeciwnego duszpasterza apostołstwo biblijne kojarzy się z doraźną akcją tygodnia, godziny lub nabożeństwa biblijnego, wystawy względnie gazetki okolicznościowej. Warto zatem na marginesie kongresu Stowarzyszenia Apostolatu Biblijnego na Malcie w 1978 r. — choć już trochę od tej chwili czasu upłynęło — postawić pytanie o właściwy cel i sens apostołstwa biblijnego.

Trzeba sobie zdać sprawę z faktu, że Biblia dzisiaj stanowi swoisty fenomen kulturalny. Pismo Święte zostało przetłumaczone — w całości lub we fragmentach — na ponad 1520 języków i narzeczy — liczba ta ciągle się powiększa<sup>4</sup>. Biblia znajduje się ciągle w czołówce

<sup>1</sup> Zob. RBL 23 (1970) 153—55; 25 (1972) 197—202.

<sup>2</sup> Materiały kongresu zostały pomieszczone w „The Biblical Apostolate” 8 (1978) z. 4.

<sup>3</sup> Por. N. Höslinger, *Malta: Insel oder Brücke*, w: „Bibel und Liturgie” 51 (1978) 145 nn.

<sup>4</sup> Ważną rzeczą jest wysokość nakładu proporcjonalnie do mieszkańców. Dla porównania: na Malcie z okazji odbywającego się kongresu wydano 25 tys. egzemplarzy Nowego Testamentu w nowym tłumaczeniu maltańskim, z reprodukcjami sztuki maltańskiej, w proporcji do ok. 300 tys. mieszkańców wyspy.

przekładów światowych, jeśli nie na pierwszym miejscu. Poczytność Biblii rośnie nawet w kręgach niechrześcijańskich. Przykładem może być Japonia, gdzie jest 1 procent chrześcijan, ale 10 procent czyta Biblię. Światowe Stowarzyszenie Biblijne — jak podaje komunikat ogłoszony w Genewie — rozprowadziło w 1978 r. 503 miliony tekstów biblijnych, czyli 100 milionów więcej niż w r. 1977. Liczba ta obejmuje 396 milionów wybranych tekstów Starego i Nowego Testamentu (antologii biblijnych), prawie 10 milionów egzemplarzy całego Pisma Świętego oraz pozostałą liczbę odnoszącą się do innych ksiąg biblijnych. Według tegoż komunikatu kolportaż Biblii wzrósł w sposób znaczący w Afryce Północnej, Jordanii, Iraku i Syrii, podczas gdy zmniejszył się w Wietnamie.

Czy to jednak świadczy o apostołstwie biblijnym? Samo rozprowadzanie egzemplarzy Pisma Świętego — wysoka ilość nakładu i kolportażu — nie jest jeszcze dowodem na przyjęcie Biblii, nie mówiąc już o jej rozumieniu. Jakże wymownym jest tutaj przykład ministra etiopskiego z Dz 8, który czytając tekst Biblii nie rozumiał sensu lektury: „*Jakżesz mogę rozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni?*” (Dz 8, 30). Nie ulega jednak kwestii, że punktem wyjścia dla apostołstwa biblijnego jest wystarczająca ilość egzemplarzy Pisma Świętego. Jest głód chleba, ale jest też głód książki. Tam gdzie nie ma dostatecznej ilości egzemplarzy Biblii, nie można mówić o apostołstwie biblijnym. Jeżeli chodzi o naszą sytuację, to można by tutaj zastosować słowa Apostoła Andrzeja, który mówił o pięciu chlebach jęczmiennych i dwóch rybach, zauważył w kontekście głodnych tłumów: „*lecz cóż to jest dla tak wielu!*” (J 6, 8).

Dają się ostatnio zauważyć dwa zjawiska w dziedzinie poznawania Biblii: inicjatywa świeckich i działalność małych grup. Inicjatywa świecka polega na organizowaniu spotkań grupowych, na których wspólnie czyta się Pismo Święte, medytuje, modli się. Jakkolwiek inicjatywa wychodzi od świeckich, którzy sami stają na czele spontanicznej grupy, to jednak kapłan jest zawsze proszony o kierownictwo duchowe i pomoc egzegetyczną. Nie można zatem tego traktować jako próby odchodzenia od Kościoła instytucjonalnego; jest to raczej forma apostołstwa świeckich, tym cenniejsza, że spontaniczna i od nich samych pochodząca. Rzecz znamienna, że oba omawiane zjawiska występują na całym świecie, niezależnie od panujących struktur: można więc śmiało mówić o charakterystycznym dla Kościoła lat siedemdziesiątych trendzie socjologicznym.

W ten sposób poprzez lekturę biblijną oraz różnego typu pomoce audiowizualne — od wycinanki do filmu — dochodzi człowiek do spotkania z Bogiem. I tu jest istota apostołstwa biblijnego, które można by nazwać duszpasterstwem biblijnym. Nie jest więc ważne takie czy inne nabożeństwo biblijne, taka czy inna pomoc studyjna, lecz w centrum uwagi znajduje się Słowo Boże, które

mnie zapytuje, napomina, umacnia, oświeca, kieruje. Nie chodzi więc tutaj o jakieś doraźne akcje, ale o osobiste doświadczenie Boga przez spotkanie ze Słowem Bożym. Wszelka akcja biblijna ma o tyle sens, o ile prowadzi do takiego spotkania.

Uczestnicy zgromadzenia plenarnego WCFBA wytypowali w czasie sesji dyskusyjnej (*brain-storming session*) sześć aktualnych problemów apostołstwa biblijnego, nad którymi rozwinęły się dyskusje w grupach.

1. Tworzenie kadr animatorów apostołstwa biblijnego. Nie należy zapominać, że Kościół zawsze czerpał z pokarmu Ksiąg świętych i nigdy nie przestawał brać i podawać wiernym chleba życia, tak ze stołu Słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego (DV 21). Stąd też apostołstwo biblijne nie jest nowym zjawiskiem w Kościele; nowe jest tylko pogłębienie świadomości tego.

Ważną rolę do spełniania mają animatorzy-kierownicy (*leaders*) grup biblijnych. Chodzi tutaj z jednej strony o stworzenie modeli apostołstwa biblijnego odpowiednich dla poszczególnych regionów i kultur, a z drugiej zaś o przewyciężenie podziału na egzegezę akademicką i religijne wychowanie; jakże często idą one osobnymi — jeśli nawet nie sprzecznymi! — torami. W tym celu dobrze byłoby tworzyć narodowe lub regionalne instytuty pastoralno-biblijne.

2. Doświadczenie Boga. Zagadnienie to było dyskutowane w formie pięciu pytań:

a) Jaka jest właściwa natura tego doświadczenia i jakie są kryteria pozwalające odróżnić doświadczenie autentyczne od fałszywego?

b) W jaki sposób oryginalne znaczenie i kontekst biblijny może być przeniesiony w życie i warunki współczesne?

c) Czy doświadczenie Boga przez niechrześcijan jest prawdziwe i takie samo, tak że po nawróceniu na chrześcijaństwo nie mają oni potrzeby odcinać się od swojej wcześniejszej duchowości?

d) Jaka jest różnica między doświadczeniem Boga w Starym Testamencie a doświadczeniem Jezusa Zmartwychwstałego?

e) Jaka jest najbardziej skuteczna droga nauczania ludzi czytania i korzystania z Pisma Świętego, tak by odkryli dla siebie życiowy przekaz (*a living message*?).

3. Drogi interpretacji Pisma Świętego. Istnieje współcześnie niebezpieczeństwo konfliktu między egzegetą a ewangelizatorem (angielski termin *evangelizer* oznacza interpretatora biblijnego dla celów duszpasterskich). W istocie jednak nie ma między nimi żadnej sprzeczności: jest tylko różnica dróg interpretacyjnych. Egzegeta wychodzi z założeń historyczno-krytycznych, ewangelizator — z potrzeb społeczności wierzących. Obaj spotykają się na płaszczyźnie teologicznej, obaj winni traktować Pismo jako pierwszorzędne świadectwo wspólnot wiary w działanie Boga w historii. Istnieją również różne tradycje czytania Biblii, które należałoby usza-

nować. Każda z nich wnosi coś cennego do wspólnego skarbcza poznawania słowa Bożego.

Rozwija się ponadto w naszych czasach inna forma poznawania Pisma Świętego — przez modlitwę<sup>5</sup>. Zwłaszcza Psałmy jako formy modlitewne wyrażają ludzkie niepokoje, tęsknoty i aspiracje.

4. Świadectwo Ducha — to doświadczenie Boga w kontekście codziennego życia, jakie jest udziałem grup studiujących Pismo Święte. Poszczególne grupy studyjne, złożone z różnych kręgów społecznych, zawodowych i kulturalnych, poszukują we wspólnym czytaniu Pisma Świętego nie tyle odpowiedzi na konkretne pytania codziennego życia — bo takich konkretnych odpowiedzi Biblia dać nie może — ile modelu życia i postępowania. Szukają odpowiedników swojego życia w sytuacjach i postaciach biblijnych.

5. Przemiana życia. Właściwym skutkiem apostołstwa biblijnego jest nie tylko subiektywne przekonanie, że Bóg do nas przemawia, lecz *metanoia* — przemiana życia. Drzewo ocenia się po jego owocach (por. Mt 7, 16—20), a z dwóch synów posłanych do winnicy tylko jeden pracował ku zadowoleniu ojca (por. Mt 21, 31).

Charakterystyczny dla naszych czasów ruch charyzmatyczny wnosi akcent obecności Ducha w życiu chrześcijańskim. Pomimo pewnych ekstrawagancji, które można zresztą łatwo wyeliminować przez roztropne kierownictwo, ruch charyzmatyczny został uznany za autentycznie biblijny<sup>6</sup>.

6. Wspólne świadectwo przez Biblię. Apostołstwo biblijne jest działaniem i świadectwem ekumenicznym. Znamienna była na kongresie maltańskim wypowiedź przedstawiciela Zjednoczonych Towarzystw Biblijnych (UBS) R. Bertalot, który powiedział: „zważywszy międzywyznaniowe działanie Sekretariatu dla Jedności Chrześcijan wraz ze Zjednoczonymi Towarzystwami Biblijnymi i Światowym Katolickim Stowarzyszeniem Apostołstwa Biblijnego można powiedzieć, że działamy już od jedności, a nie dopiero ku jedności („from unity, and no longer toward unity”).

Na sesjach plenarnych kongres zajął się dwoma tematami głównymi.

Pierwszy temat to funkcja wiary w społecznościach Nowego Testamentu. Temat ten został rozpracowany przez dwa referaty. Ks. P. Grech, profesor biblistyki w Rzymie, mówił o hermeneutycznych aspektach wiary w NT. Natomiast b. profesor biblistyki a obecny wikariusz generalny zgromadzenia misjonarzy Mill Hill, długoletni misjonarz w Indiach, H. Wijngaards dał pewną syntezę duchowości biblijnej. To, na co położył nacisk mówca, to przykład życia świętych jako model autentycznej duchowości wyrastającej wprost z Biblii.

<sup>5</sup> Por. RBL 31 (1978) 22—27.

<sup>6</sup> Por. A. D. Parry, *The Charismatic Prayer Meeting*, Catholic Truth Society, London 1979.

Drugi główny temat kongresu maltańskiego to Biblia i katecheza. Temat ten potraktował bardzo oryginalnie katolicki ksiądz indyjski obrządku wschodniego, dyrektor narodowego ośrodka biblijnego, katechetycznego i liturgicznego w Indiach, D. S. Amalorpavadass. Katecheza zajmuje się Słowem Bożym niejako w potrójnej fazie: 1° Słowo przeszłe (Pismo Święte i Kościół), które przedstawia samoobjawienie się Boga, 2° Słowo obecne, które „wciela się” w dzisiejszą społeczność i skierowuje ją do służenia, 3° Słowo przyszłe, które dopiero się urzeczywistni. Ten eschatologiczny aspekt katechezy w kontekście biblijnym jest niewątpliwie ubogaceniem pojęcia katechezy, której nie można zacieśniać tylko do metody psychopedagogicznej.

Ustępujący przewodniczący WCFBA, pierwszy od 1972 r., arcybiskup Wiednia, kard. F. König, w swoim wystąpieniu, podsumowującym jego sześcioletnią kadencję i działalność Stowarzyszenia, przypomniał słowa Pawła VI z enc. *Evangelii nuntiandi*, że musimy pozostać wierni zarówno przekazowi, którego jesteśmy sługami, jak i ludowi, któremu winniśmy go przekazać żywym i nienaruszonym (EN 4). Ostatecznym celem apostołstwa biblijnego — podkreślił kard. König — jest nie tyle interpretacja Biblii, ile interpretacja życia.

Wybrany na okres następnych sześciu lat nowy przewodniczący WCFBA, syn Afryki, arcybiskup z Górnej Wolty, kard. Paweł Zoungrana mówił o apostołacie biblijnym w Afryce. Problem nie polega na tym, ażeby przetłumaczyć Biblię na jak najwięcej języków i dialektów oraz rozdać jak najwięcej egzemplarzy. Najważniejszym obecnie problemem jest inkulturacja Biblii, tzn. ażeby pojęcia biblijne zostały przyswojone przez wiernych wyrosłych i wychowanych w swojej kulturze.

Nowym sekretarzem Stowarzyszenia Apostołstwa Biblijnego na miejsce b. holenderskiego misjonarza w Chinach J. van der Valk SDB, został inny holenderski misjonarz A. Jurgens (Mill Hill), który długie lata pracował w Ugandzie i Kenii.

Zważywszy nową obsadę prezydium WCFBA można powiedzieć, że Światowe Katolickie Stowarzyszenie Apostołstwa Biblijnego przeszło na eksperyment „afrykanizacji”. Nowe społeczeństwa afrykańskie odnajdują swoją tożsamość i świadomość powołania w Słowie Bożym. Trzeba wyjść z pewnych zaklętych stereotypów myślenia i działania zachodniego, tym bardziej, że współczesna kultura europejska tak znacznie częstokroć odeszła od myślenia i działania biblijnego. Może to prześledzenie „funkcjonowania” biblijnego Słowa Bożego w nowych społeczeństwach, które odnajdują tyle podobieństw ze społecznościami biblijnymi, pomoże w ustaleniu dróg współczesnej interpretacji Biblii. W ten sposób słowo Boże nie zostaje zamknięte w Biblii spisanej, lecz wciąż aktualizuje się w życiu współczesnym.